

Sprzątanie Dłubni – ekologiczna solidarność

Za nami dziewiąta Akcja Sprzątania Dłubni, która odbyła się 10 kwietnia. Tradycyjnie wydarzenie zgromadziło liczne grono Nowohucian. Tym razem blisko setka osób zebrała około 200 worków ze śmieciami. Konkurs na najdziwniejszy śmieć wygrała deska rozdzielcza Fiata 125. Akcji od lat partneruje Rada Dzielnic XVIII.

Wyjątkowo dynamiczny pod względem pogodowym kwiecień zmusił organizatorów, Fundację EcoTravel do zmiany pierwotnie zaplanowanego terminu akcji. – *Wiosna pozmieniała nam wszystko co mieliśmy ustalone – termin, miejsce zakończenia, spływ kajakowy... Nie zmieniła naszego celu – wysprzątania rzeki Dłubni! To jednak sprzątanie było wyjątkowe – bo odbyło się ono w dwóch miejscach – przy ul. Kaczeńcowej i nad Zalewem Nowohuckim – mówi Marcin Pawlik,*

organizator wydarzenia, radny Dzielnic XVIII. W pierwszym terminie, 3 kwietnia, sypał śnieg. Udało się jednak spotkać tydzień później – kiedy to specjalnie dla uczestników wydarzenia pojawiło się okienko pogodowe i grupa 90 osób w promieniach słońca wysprzątała Dłubnię.

Trwająca trzy godziny akcja była wyjątkową okazją do spotkań, rozmów wspólnego snucia planów. – *Na Akcję Sprzątania Dłubni przychodzimy regularnie, to nie tylko okazja do pokazania*



współodpowiedzialności za nasze najbliższe otoczenie, ale też świetny pretekst by spotkać znajomych. – mówi jedna z uczestniczek. I dodaje – *Tu jakoś odzyskuje wiarę w ludzi, dla mnie bycie na Akcji to okazanie ekologicznej solidarności z Nową Hutą.* Uczestnicy spotkali się w sobotę 10 kwietnia o godz. 11.00 nad Nowohuckim Zalewem i ochoczo rozpoczęli sprzątanie. Podzielni na dwie grupy ruszyli nad brzeg rzeki. Rodzice z dziećmi wysprzątali brzegi przy zalewie a dorośli przedostali się na drugą stronę al. Solidarności i wyruszyli brzegami wzdłuż ul. Melchiora Wańkowicza. – *Pierwotnie na wszystkich czekał wyznaczony obszar wzdłuż ulicy Melchiora Wańkowicza... jednak w ostatniej chwili, że względu na wcześniejsze warunki atmosferyczne – dla najmłodszych uczestników wyznaczaliśmy dodatkowy, łatwy teren. Były nim brzegi rzeki od strony Zalewu Nowohuckiego. Niezależnie od tej zmiany zaangażowanie i małych i dużych uczestników wzbudzało w nas ogromny entuzjazm. Zdyscyplinowanie spowodowało, że w miejscach zbiorów śmieci rosły góry worków. Czego tam nie było...! Opony, części karoserii samochodów... ale także liczne folie, plastiki, butelki, puszki, ubrania oraz kubek z Policji! – opowiada Marcin Pawlik. Podobnie nad stawem i rzeką przy ul. Kaczeńcowej – znalazł się tam niejeden „interesujący” śmieć!*

W konkursie na najdziwniejszy śmieć znaleziony podczas akcji Czysta Dłubnia wygrała deska rozdzielcza od Fiata 125. W sumie w akcji wzięło udział około 90 osób, które łącznie zebrały co najmniej 200 worków śmieci. Radni Dzielnic

XVIII od lat włączają się w akcję zarówno pomagając w organizacji jak i zbierając śmieci. Wszyscy mamy nadzieję, że w tym temacie przestaniemy bić rekordy w ilości zebranych worków i zadziwiać się tym, co można wyciągnąć z naszej nowohuckiej rzeki.

Uczestnikom w imieniu Organizatorów dziękujemy za zaangażowanie i okazaną sympatię.

